

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chetmickowski, wiadomości poczynnych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 577 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 20 grudnia 1934

Rok 29

Poznań, 19 grudnia

Praktyka jednego roku

Człowiek obcy, któryby pragnął sądzić o obecnym stanie rzeczy w Polsce na podstawie głosów naszej prasy, doszedłby do wniosku, że ostatnio doszło do dużego zbliżenia poglądów między wszystkimi polskimi ugrupowaniami politycznymi na jednym przynajmniej punkcie; na punkcie walki z przerostem biurokracji, z tamowaniem inicjatywy społecznej przez nadmiar ingerencji władz państwowych.

Istotnie, to co np. na temat molocha biurokracji pisał w ostatnich czasach „sanacyjny” „Czas” krakowski, nie różniło się naogół od poglądów, wypowiedzianych przez prasę narodową, która już oddawna ostrzegająca przed niebezpieczeństwem zbytniego etatyzowania i biurokratyzowania naszego życia zbiorowego. W podobnym duchu wypowiedział się także „Il. Kurjer Codz.”.

Wszystko to pięknie wygląda na papierze, rzeczywistość jednak daje nam obraz zupełnie inny. Kiedy np. przyjrzymy się rozwojowi stosunków w Wielkopolsce w ciągu roku, który właśnie dobiega końca, przekonamy się, że zakres wolnej inicjatywy obywatelskiej, zakres wpływu obywateli na bieg spraw publicznych uległ u nas znowu bardzo silnemu ograniczeniu na rzecz ingerencji władz państwowych, wciskającej się dosłownie do wszelkich szczelin życia zbiorowego.

Szczególnie znamienym jest tu fakt dwukrotnego niezatwierdzenia osób, powołanych przez poznańską radę miejską na stanowisko prezydenta stolicy Wielkopolski. Mimo, że wybrani kandydaci posiadali wszelkie kwalifikacje do objęcia tych funkcji, ciesząc się przytem popularnością i zaufaniem nawet w kołach przeciwników politycznych, miastu komisarza, reprezentującego ugrupowanie, które wśród mieszkańców naszego miasta jest w zdecydowanej mniejszości.

Podobnie stało się zresztą i w drugiej historycznej stolicy Wielkopolski, Gnieźnie, gdzie również po dwukrotnym niezatwierdzeniu wyboru, dokonanego przez radę miejską, mianowany został dla miasta komisarz.

O warunkach, w jakich odbywały się w Wielkopolsce — podobnie zresztą, jak i w innych dzielnicach państwa — wybory do rad gromadzkich, nie potrzebujemy się tu rozpisywać, są to bowiem rzeczy powszechnie znane. Wniesione protesty wyborcze odzwierciedlają sposoby, jakie przy wyborach tych stosowano.

Jeśli z dziedziny samorządu przejdziemy do kwestji stosunku władz do organizacji społecznych, zobaczymy obrazy podobne. Już kilka miesięcy temu mieliśmy okazję podkreślić, jakie zaniepokojenie i rozgoryczenie wywołały w społeczeństwie naszym fakty takie, jak niezarejestrowanie przez urząd wojewódzki Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII, albo jak zupełne biurokratyzowanie i u-

Pokojowa polityka Francji

Expose min. Laval'a w senacie podczas dyskusji nad budżetem min. spraw zagr. —
Opinia prasy jest podzielona — Krytycyzm „Echo de Paris”

Paryż. (PAT.) Na wtorkowym posiedzeniu senatu w czasie debaty nad budżetem min. spr. zagr., min. Laval wygłosił expose na temat polityki zagranicznej (informowaliśmy już o tem w wydaniu porannym — red.).

ZAŻEGNANIE ZATARGU

Na wstępie omawiając ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów, podkreślił wyniki tej sesji, na której rozstrzygnięto dwa zagadnienia o międzynarodowym znaczeniu, a mianowicie — sprawę zapewnienia spokoju w okresie plebiscytu w Saarze i sprawę sporu jugosłowiańsko-węgierskiego. Stanowi to wybitny krok naprzód na drodze pokoju.

ROKOWANIA Z WŁOCHAMI

Następnie mówca poruszył rokowania francusko-włoskie, mające na celu bardziej ścisłą współpracę między temi dwoma państwami i wyraził nadzieję, że rokowania uwieńczone będą pełnym sukcesem.

PAKT WSCHODNI

Zkolei przeszedł do paktu wschodniego. Traktat ten, uwzględniając już istniejące układy między pewnymi krajami, umocni porozumienie międzynarodowe w tej części Europy, której losy ściśle są związane z interesami pokoju. Tę inicjatywę Francja powzięła w pełnym porozumieniu z rządem sowieckim. Rząd Z. S. R. R. w pełni usprawiedliwiał wspomnianą politykę. Francja kontynuuje rokowania i pragnie przedewszystkiem zapewnić sobie porozumienie z Polską. W tym względzie udzieliła Polsce serdecznych i dokładnych wyjaśnień, które dają gwarancję, że Francja liczyć się będzie ze słusznymi troskami Polski.

Laval zapowiedział, że wkrótce będą podjęte rozmowy z Niemcami, by wzięły udział w zbiorowym pakcie, w którym uzyskają te same gwarancje, jakie przynajmniej innym krajom stwarzyszonym. Wspomniawszy o swoich genewskich rozmowach z komisarzem Litwinowem, Laval odczytał podpisaną w wyniku tych rozmów protokół.

POLITYKA POKOJU

Dalej mówca oświadczył, że Francja prowadzi politykę pokoju, która nie jest wymierzona przeciwko żadnemu krajowi i nikogo nie wyklucza, przeciwnie zwraca się do współpracy do

wszystkich, którzy ożywni są dobrą wolą.

STOSUNKI Z NIEMCAMI

Rząd francuski nie uczynił nigdy nic, coby pozwalało Niemcom sądzić, że zamierza w stosunku do nich prowadzić politykę okrażenia. Zbliżenie francusko-niemieckie w ramach międzynarodowych jest gwarancją pokoju. Niech Niemcy będą przeświadczone o tem i niech odpowiednio działają, a wielki krok będzie wówczas uczyniony w kierunku pojednania się dwóch ludów. Niemcy będą się mogły wypowiedzieć w toku przyszłych rokowań i oświadczyć, że chcą wziąć udział w biorowych paktach. W ten sposób dadzą one miarę swego poczucia odpowiedzialności.

WSPÓLPRACA MIĘDZYNARODOWA

Przemówienie swoje min. Laval zakończył oświadczeniem, że Francja jest przeświadczona, iż obecnie coś trwałego może być stworzone jedynie przez szersze i rzeczywiste stosowanie współpracy międzynarodowej.

Senat przyjął expose min. Laval'a długotrwałymi oklaskami, poczem przyjął wniosek, w którym wyraził podziękowanie min. Laval'owi za taktowną i pełną stanowczości obronę starych zasad polityki francuskiej w Genewie.

Gwałtowna powódź na Sycylii

Rzym. (Tel. wł.) Wschodnią część Sycylii nawiedziła katastrofalna powódź.

Wskutek ulewnych i długotrwałych deszczów wiele rzek wystąpiło z brzegów. Masy wody z gór oraz z wyżej położonych okolic spłynęły, zalewając

duże obszary pól i łąk.

Wiele miejscowości znajduje się pod wodą. Co chwila nadchodzą wiadomości o zawalaniu się podmytych domów mieszkalnych. Ludność opuszcza swoje siedziby. Władze przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej.

Tajemnica wysp Galapagos

Nowy Jork. (Tel. wł.) Donoszą z Guayaquil, głównego portu Ekwadoru, że nadeszły tam wiadomości od kapitana Hancocka, który postanowił wyjaśnić tajemnicę śmiertelnych wypadków na wyspach Galapagos, a zwłaszcza na Marchenie i Florentynie. Na pierwszej — jak donosiliśmy w swoim

czasie — znaleziono zwłoki Niemca Lorenza i Norwega Nygeruda, na drugiej — ciała bar. Wagnerowej i jej przyjaciela Phillipsona.

Zdaniem kpt. Hancocka już w najbliższych dniach będzie mógł całkowicie wyjaśnić tajemnicę. Na podstawie odnalezionych listów oraz informacji kobiety, niejakiej Koerwinowej, która również żyła na jednej z tych wysp Hancocka stwierdził, że całe towarzystwo dobrze się znało. Niebawem przyjazne stosunki znacznie popsuły się. Zławsza jeśli chodzi o rywalizujących o względy bar. Wagnerowej Phillipsona i Lorenza. Ten ostatni postanowił zerwać z Wagnerową i wraz z Nygerudem próbował opuścić wyspę.

Obok Wagnerowej i Phillipsona był na wyspie niejaki dr. Ritter, którego zwłoki odnalazł kpt. Hancock. Przy bliższych oględzinach zdołał jakoby ustalić, że Ritter został otruty a Wagnerowa i Phillipson zmarli wskutek wyćnięcia z głodu i pragnienia.

Zdaniem Hancocka Ritter został otruty przez Wagnerową i Phillipsona, gdyż wiedział o jakimś tajemniczym skarbie, ukrytym przez piratów w górach. Koerwinowa dowiedziała się o tym skarbie od Rittera na krótko przed jego śmiercią.

Obecnie kpt. Hancock rozpoczął poszukiwania wspomnianego skarbu.

kształtowanie w duchu jednostronnie „sanacyjnym” akcji pomocy dla młodzieży akademickiej.

Ten sposób załatwiania spraw widzimy nawet na terenie jak najmniej do tego odpowiednim, a mianowicie na terenie uniwersytetu, gdzie rektor Runge zawiesił kilku członków zarządu akademickiej „Bratniej Pomocy” i mianował na ich miejsce komisarza, wkrótce zaś potem zastosował znane represje wobec organizacji akademickich, kilka z nich nawet rozwiązując. Zarządzenia te wywołały na naszej wszechniczy stan przykrego zagniewania stosunków między rektorem a młodzieżą akademicką — zaognienia, którego początek nie leży po stronie młodzieży.

Najświeższego faktu zawieszenia

przez poznańskie starostwo grodzkie Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych — starej, zasłużonej organizacji, istniejącej od lat zgorą 60 i z pożytkiem zawsze pracującej dla dobra naszego mieszczaństwa, merytorycznie narazie jeszcze omawiać nie możemy, ponieważ łączy się z tą sprawą śledztwo z powodu nadużyć, popełnionych przez b. syndyka tej organizacji, oraz z powodu administrowania funduszem zapomogowym.

Narazie nawet sprawę tę z przyczyny wspomnianej zostawiając na uboczu, stwierdzamy, że między głoszonemi w kołach „sanacyjnych” teorjami, skierowanemi przeciwko biurokratyzowaniu życia naszego społecznego, a codzienną praktyką istnieje duża rozbieżność.

O porozumienie Paryża z Rzymem

Odmienny pogląd na sprawę gwarancji niepodległości Austrii — Ustępstwa na rzecz Włoch — Mają otrzymać koncesje kolonialne

Rzym. (PAT.) Choć przebieg rokowań francusko-włoskich otoczony jest tajemnicą, w tutejszych kręgach krąży pogłoska, że powodem zwłoki w przyjeździe min. Laval do Rzymu są trudności na temat Austrii.

Wprawdzie zagadnienie stosunków jugosłowiańsko-włoskich miało zostać wyłączone z projektowanych rozmów między Mussolinim a Lavalem, a jednym z głównych tematów miała być kwestja zagwarantowania niepodległości Austrii na podstawie paktu międzynarodowego. Francja chętnie widziałaby jako sygnatariuszy paktu również Czechosłowację i Jugosławję. Tymczasem Włochy skłaniają się podobno do koncepcji paktu obejmującego przedewszystkiem wielkie mocarstwa. Włochy domagają się utrzymania hierarchii państw w Europie i dążą do rozwiązania, któreby z jednej strony zachowało należyty dystans między wielkimi mocarstwami a mniejszymi państwami, z drugiej — nie narażało na szwank przyjacielskich stosunków, łączących Włochy z Węgrami.

Rokowania, dotyczące spraw kolonialnych, posunąć się miały natomiast już dość daleko. Wedle krążących pogłosek, Włochy otrzymać mają na pograniczu Libji około 120 tys. km kwadr., należących dotychczas do Francji. W Somali francuskiemu odstąpiłoby obszar, graniczący z Erytreą (kolonja włoska na wybrzeżu m. Czerwonego — red.). Nowe posiadłości włoskie nie będą dochodzić do zatoki Tadzura, ani do portu Dżibuti. Ponadto Włochy otrzymałyby udział w

dwóch tysiącach akcji kolei, łączącej Dżibuti ze stolicą Abisynji Addis Abeba oraz miejsce w radzie nadzorczej tej kolei. Wreszcie, jeżeli chodzi o Tunis, konwencja o obywatelstwie dla Włochów zostałaby przedłużona na lat

10. W ciągu następnych 10 lat będą mieli prawo opcji, a w okresie trzeciego dziesięciolecia osoby, które optowały na rzecz Włoch, posiadałyby prawo likwidowania swoich interesów na terenie Tunisu.

Mowa premiera Flandina

Paryż. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych w sprawie 800 milj. kredytów dodatkowych (przyjętych, jak już donosiliśmy olbrzymią większością głosów — przyp. red.- b. min. Cot domagał się poddania surowej kontroli prywatnej fabrykacji handlu bronią i zgłosił wniosek o stopniowym ograniczeniu tej produkcji.

Premjer Flandin zauważył, iż Francja stale godziła się na surową reglamentację wywozu broni. Jest to jednak zagadnienie międzynarodowe, którego rozwiązanie nie zależy wyłącznie od niej. Przy rozważaniu tego zagadnienia ze stanowiska interesów Francji trzeba uwzględnić rację stanu i liczyć się z faktami, jakie zachodzą zagranicą.

Wiele fabryk o pokojowym charakterze produkcji można przekształcić w fabryki materiału wojennego. W okresie pokoju jednak trudno mówić o upaństwowieniu przemysłu prywatnego, gdyż wchodzi tu w grę również względy oszczędnościowe. Przemysł szypiony w rękach państwowych nie zawsze może produkować równie tanio, jak przemysł prywatny. W chwili obecnej liczyć się ponadto trzeba z zbrojeniami Niemiec.

Organizacja pokojowa pozostaje nadal ideałem Francji. Kontynuując tę organizację rząd musi jednak troszczyć się o zapewnienie krajowi bezpieczeństwa.

Po tych wyjaśnieniach dep. Cot cofnął swój wniosek o ograniczenie prywatnej produkcji broni.

Pogłoska o pakcie Laval-Litwinow

Londyn. (PAT.) Wieczorny londyński „Star“ ogłosił (donosiliśmy o tem pokrótce w wydaniu por. — red.), sensacyjną wiadomość o rzekomym pakcie, zawartym między Francją i Z. S. R. R. w Genewie dnia 22. XI. przez Litwinowa i Laval. Umowa handlowa, parafowana w Moskwie, jest wynikiem tego paktu.

Sojusz wojskowy jakoby zawarto na lat 5, ale w razie wzajemnego porozumienia, termin może ulec przedłużeniu na dalsze 5 lat. Sojusz — zdaniem dziennika — zwrócony jest z jednej strony przeciwko Japoni, z drugiej przeciwko Niemcom.

Artykuł 3 i 4 paktu mają przewidzieć szczegóły współpracy rosyjsko-francuskiej w zakresie techniczno-wojskowym, a zwłaszcza w sprawach lotnictwa. Rząd sowiecki ma rozpocząć budowę motorów lotniczych pod kierownictwem inżynierów francuskich. Rząd moskiewski przystosować ma nowy francuski tank małych rozmiarów do swych potrzeb. W tym celu 400 takich tanków francuskich ma być niezwłocznie wysłanych do Sowie-
tów.

Gazeta twierdzi, że przewidziany jest również stały kontakt radiowy między sztabami generalnymi obu krajów.

Artykuł 5 tego paktu zasługuje na

największą uwagę, dotyczy stosunków obu sygnatariuszy na wypadek wojny. Jeśli Japonja napaśnie na Z. S. R. R., wówczas Francja zobowiązana jest zaopatrzyć Sowiety natychmiast w materiały, niezbędne do prowadzenia wojny, na sumę do 4 miliardów franków. Na wypadek wojny francusko-niemieckiej, rząd sowiecki zobowiązuje się zaopatrzyć Francję w ten sam sposób do wysokości podobnej kwoty.

Francja i Sowiety mają nie zawierac umowy dwustronnej z Niemcami, to znaczy, że traktat w Rappallo nie może być odnowiony.

Francusko-sowiecki sojusz wojskowy nie przewiduje wysłania wojsk z jednego kraju do drugiego. Pismo sądzi, że sprawa ta będzie załatwiona później, po wyjaśnieniu stanowiska Polski wobec obu sygnatariuszy.

Reuter — jak już donosiliśmy — twierdzi, że koła francuskie w Londynie kategoriycznie zaprzeczają istnieniu podobnego paktu.

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa ogłasza zaprzeczenie wiadomości, zamieszczonych przez pewien dziennik, angielski w sprawie układu wojskowego między Francją a Z. S. R. R. Havas oświadcza, że wiadomość ta jest wytworem fantazji.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrótach nieoficjalnych w Warszawie 5.28 1/4 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs guld. od Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. rd. w dewizach 172.63 zł, gotówką 172.29 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 19. 12. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych poszukiwano i placono 5% pożycz. konwers. 64.50 oraz za 4% pożycz. inwest. 113,—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4 1/2% dol. listy zast. po 49,— w zaoferowaniu, zaś 4 1/2% dol. listy zast. w zlocie po 46.50 w placeniu; w końcu handlowano 4% listy zast. konwers. po 48.50 oraz 4 1/2% zlotowe listy zast. po 47,— ostatnie w oddaniu.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 92.50 — bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. 64.50 P.

4% premj. pożycz. inwest. 113,— P.

4 1/2% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933

Pozn. Ziem. Kred. 47,— O.

4 1/2% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933

w zlocie Pozn. Ziem. Kred. 46.50 P.

4 1/2% zlotowe listy zast. serji K. z r. 1933

Pozn. Ziem. Kred. 47,— O.

4% listy zast. konwert. oSTEMPL. F. Z. K.

48.50 +

Tendencja utrzymana.



JAK RAKIETY
zabłysły w Polsce perfumy i wody kwiatowe
MOLINARD JEUNE
zwłaszcza o pięknym zapachu kompozycja
H A B A N I T A
Gen. zast. na Polskę i Gdańsk:
K. & A. Miklaszewski, Kraków.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 19. 12. 1934 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet
Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca
za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 715 g/l 2) pszenica
750 g/l 3) owoce 470 g/l.

ceny transakcyjne:

Żyto 90 tonn par. Poznań . . . 15,65
Żyto 210 tonn par. Poznań . . . 15,50
Żyto 30 tonn par. Poznań . . . 15,40
Owoce 15 tonn par. Poznań . . . 15,50

ceny orientacyjne:

Żyto (Uspol. spokojne) . . . 15,25— 15,50
Pszenna (Uspol. spokojne) . . . 16,25— 16,75
Jęczmień browarowy . . . 20,25— 20,75
Uspolobienie spokojne.
Jęczmień 710—725 g/l . . . 19,00— 19,25
Jęczmień 680—690 g/l . . . 17,50— 18,00
Uspolobienie spokojne.
Owoce (Uspol. spokojne) . . . 15,00— 15,25
Mak
żytnia I gat. 0,55% wł. w. . . 22,50— 23,50
żytnia I gat. 0,65% wł. w. . . 21,50— 22,50
żytnia II gat. 55—70% wł. w. . . 16,00— 17,00
żytnia półn. pon. 70% wł. w. . . 14,00— 15,00
żytnia razowa 0,95% wł. w. . . 18,00— 19,00
Uspolobienie spokojne.
pszenna gat. IA 0,20% wł. w. . . 28,25— 30,75
pszenna gat. IB 0,45% wł. w. . . 27,75— 28,25
pszenna gat. IC 0,55% wł. w. . . 28,75— 27,25
pszenna gat. ID 0,60% wł. w. . . 25,75— 28,5
pszenna gat. IE 0,65% wł. w. . . 24,75— 25,25
pszen gat. IIA 20,55% wł. w. . . 23,75— 24,25
pszen gat. IIB 20,65% wł. w. . . 23,5— 23,75
pszen gat. IID 45,65% wł. w. . . 20,25— 20,75
pszen gat. IIF 55,65% wł. w. . . 17,25— 17,75
psz. gat. IIIA 65,70% wł. w. . . 16,25— 16,75
psz. gat. IIIB 70,75% wł. w. . . 13,25— 13,75
Uspolobienie spokojne.
Otreby żytnie stand. . . 10,50— 11,00
Otreby pszen grube stand. . . 10,85— 11,35
Otreby pszenne średnie st. . . 10,10— 10,60
Otreby jęczmień . . . 10,50— 12,00
Rzepak zimowy . . . 39,00— 42,00
Siemie lniane . . . 43,00— 45,00
Gorzycza . . . 44,00— 46,00
Wyka latowa . . . 23,00— 25,00
Groch Viktorja . . . 39,00— 42,00
Groch Folgera . . . 32,00— 35,00
Lubin niebieski . . . 8,50— 9,00
Konieczyna czerwona surowa 120,00— 130,00
Konieczyna biała . . . 70,00— 100,00
Konieczyna szwedzka . . . 180,00— 200,00
Konieczyna zółta odłuszczoŃa 70,00— 80,00
Przełot . . . 80,00— 100,00
Tymoteusz . . . 60,00— 70,00
Rajgras angielski . . . 80,00— 90,00
Słoma pszenna luzem . . . 2,50— 2,70
„ pszena prasowana . . . 3,10— 3,30
„ żytnia luzem . . . 3,50— 3,75
„ żytnia prasowana . . . 4,00— 4,25
„ owsiana luzem . . . 3,75— 4,00
„ owsiana prasowana . . . 4,25— 4,50
„ jęczmieŃna luzem . . . 1,95— 2,45
„ jęczmieŃna prasow. . . 2,85— 3,05
Siano zwykłe luzem . . . 7,50— 8,00
„ zwykłe prasowane . . . 8,00— 8,50
„ nadnoteckie luzem . . . 8,50— 9,00
„ nadnoteckie pras. . . 9,00— 9,50
Makuch lnian w taflach 17,50— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl 13,50— 13,75
Makuch sian. w tafl. 42/43% 18,00— 18,50
Śrut Soja . . . 21,00— 21,50
Mak niebieski . . . 37,00— 40,00

Ogólne uspolobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:
żyta 3210 tonn, pszenicy 220 tonn, jęczmie-
nia 200 tonn, owsa 192,5 tonn, maki żytniej
27,5 tonn, maki pszennej 32,5 tonn, otrab
żytnich 90 tonn, otrab pszenicznych 120 tonn,
otrab jęczmieŃnych 15 tonn, grochu Wik-
torja 30 tonn, grochu Folgera 1 tona, lu-
binu niebieskiego 90 tonn, wyki 1,5 tonn,
konieczyny białej 2 tonn, nasion 1,5 tonn,
makuchu lnianego 7,5 tonn, wełny 0,48
tonn.

Wiadomości

Mjr. Hemsley, szef policji międzynarodowej w Zagłębiu Saary podał się do dymisji. Stoi to w związku z zajęciem przed kilku dniami w Saarbrücken.

„Prawda“ w depeszy z Genewy donosi, że propozycja jaką uczynił turecki min. spraw zagranicznych, aby jedna z sesyj Rady Ligi Narodów w roku przyszłym odbyła się w Ankarze, została przyjęta w kołach Ligi Narodów zycliwie i nie jest wykluczone, że posiedzenie Rady kwietniowej lub majowej w r. 1935 odbędzie się w Turcji.

Według doniesienia z Oslo zmarł tam magle na udar serca znany pisarz i dziennikarz Sven Elvestad w wieku lat 50. Wydał on pod pseudonimem Stein Riverton większą ilość romansów sensacyjnych, przetłumaczonych na różne języki. Napisał on też kilka innych prac literackich.

Przed sądem w Salzburgu stanął narsojalista Schmidt Huber oskarżony o udział w zamachu na pociąg pociestny w lecie br. Główny oskarżony Waller zmarł w areszcie śledczym. Obaj sprawcy wysadzili szyny w pobliżu stacji Weisskirch, położonej na kolei zachodniej. Katastrofy udało się uniknąć dzięki wykryciu uszkodzeń toru przed przyjazdem pociągu. Schmidt Huber, który przyznał się do winy został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

„Le Matin“ donosi, że wojska francuskie po raz pierwszy od roku 1920 dotarły do środką Sahary, nie spotykając się z wrogimi wystąpieniami tubylców. W ten sposób nastąpiła ostateczna pacyfikacja pu-
styni.

Komitet publikacji budżetowych konferencji rozbrojeniowej zakończył opracowywanie projektu konwencji, mierzącej do zobowiązania wszystkich państw aby podaly swe wydatki najpierw w chwili uchwaleniu budżetu, następnie po upływie 9 do 15 miesięcy i wreszcie po sprawdzeniu wydatków przez najwyższe organa kontroli.

Przesilenie rządowe w Jugosławiji

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Białogrodu:

Przesilenie gabinetu w Jugosławiji wynikło na tle dążeń do zmian w obecnym systemie rządowym w duchu demokratycznym, czego domagał się Jevitcz wbrew Uzunowiczowi, który twierdził, że sytuacja zagraniczna nie powinna oddziaływać na sprawy wewnętrzne.

Wieczorem u regenta Pawła oprócz prezydenta skupsztyyny i senatu zjawili się dowódcą dawnych radykałów

serbskich Stojanowicz, szef słowieńskiej partji ludowej Koroszec a również przedstawiciel muzułmanów Spaho. Przypuszczają, w związku z tem, że regencja bierze w rachubę rozwiązanie przesilenia rządowego w duchu koncentracji narodowej.

Na stanowisko premiera wymieniają się Jevitcz i gen. Zivkovicz. Dojście do władzy Jevitcza oznaczałoby kierunek frankofilski i udaremnienie intrygnemieckich w Jugosławiji oraz stworzenie modus vivendi z Włochami. (w)

Polityka i literatura

(Od wł. kor. „Kurjera Pozn.”)

Rzym, 17 grudnia.

Przyjaźń francusko - włoska odżywa z powrotem. Czuć już uderzenia tętna dwu bratnich narodów. Wnet głośno przemówią ich serca. Okres polityki Brianda idzie w niepamięć, natomiast wydobłyto imię daleko dźwięczniejsze, które w tej chwili przemawia więcej do wyobraźni i do umysłów Włochów i Francuzów. Jest nim René de Chateaubriand.

Podczas gdy obie dyplomacie pracują z wyteżeniem nad przygotowaniem i wygładzeniem drogi ministra spraw zagranicznych do Rzymu, zjechało tu poselstwo literackie jako zapowiedź bliskich już dni Laval'a. Na czele tego poselstwa, zresztą nie bez misji politycznej, stali senator Bérenger, prezes komisji spraw zagr. senatu, Henryk Bordeaux, w imieniu Akademii francuskiej, prof. Dairois w imieniu uniwersytetu paryskiego, a towarzyszył im cały szereg osobistości ze świata sztuki i literatury. Francja ofiarowała miastu Rzymowi popiersie Chateaubrianda, wielkiego pisarza, niepośledniego dyplomaty, a przede wszystkim tego, który gorąco ukochał wieczne miasto.

W tych dniach właśnie odbyło się w parku Pincio, w obecności Mussoliniego odsłonięcie popiersia poety, dłuta Landowsky'ego. Chateaubriand zaczyna, jak wiadomo, długi szereg romantyków francuskich, oczarowanych Rzymem, zabytkami jego przeszłości i kampanją rzymską — i razem z Sismondem tworzy główne źródło powiedzeń o Italji jako „ziemi umarłych”. Romantycy, i nietylko romantycy, Rzym starożytny, jego wielkość i majestat przesłaniał współczesność włoską i jej dążenia, które wydawały się czemś bardzo blahem na tem „cementarzystwie wieków”. Ale rzeczywistość narodowa włoska zadawała zwolna kłam temu twierdzeniu i budziła tu życie i czyny, które z generacji na generację wypełniały przedział i dysproporcję pomiędzy pojęciem Rzymu starożytnego a Italją nowoczesną. Zjawiał się wreszcie człowiek, który współczesność nawiązuje wprost do tamtych wielkich tradycji rzymskich i wskazuje na nie Włochom, jak na szept ognisty, jako na metę do naśladowania.

Chateaubriand był dwukrotnie nad Tybrem na posterunku dyplomatycznym. Po raz pierwszy w r 1803, bezpośrednio po konkordacie Napoleona z Watykanem, jako sekretarz ambasady. Na krótko przed przybyciem Chateaubrianda do Rzymu ukazało się jego arcydzieło „Genjusz chrześcijaństwa”, jeden z najwspanialszych hymnów ku chwale katolicyzmu, wyrażające potrzebę nawrotu Francji, po orgji rewolucyjnej, do wiary i kultury katolickiej, której wyższość, poezję i ludzkość wielbi i wynosi ponad wszystkie wyznania i religie.

Z lat pierwszego pobytu w Rzymie pochodzą jego wrażenia z wiecznego miasta, które zwiadał w towarzystwie swej chorej i smutnej przyjaciółki Pauliny de Beaumont, która tu wkrótce umarła. Po raz drugi przyjechał do Rzymu już w dobie restauracji, w r. 1828, jako sześćdziesięcioletni ambasador Karola X. Gdy wskutek zmian politycznych we Francji był zmuszony Rzym opuścić, marzył zawsze o powrocie do wiecznego miasta.

Ale Chateaubriand, „poeta śmierci”, był zarazem, jak się wyraził Bordeaux, poetą młodoci i przepowiedział zjednoczenie Włoch. „Niech więc nowa Italja — mówił Bordeaux, — przyjmie wielkiego ambasadora Francji, który sto lat temu zwrócił się do niej z dalekiem i pełnym przeczcucia pozdrowieniem”.



Laudry

Eau de Cologne w złotym pudełku!

Właściwym, jedynie obecnie przyjętym sposobem perfumowania się jest używanie wody kolońskiej „Lady”. Wspaniały, subtelny zapach tej wody kolońskiej stanowi oznakę dobrego tonu.

Prawdziwa tylko w oryginalnych flakonach.

Woda kolońska „Lady” znajduje się w sprzedaży w 6-ciu zapachach.

*Chat Noir - Perle de Paris - Jockey Club
Parisienne - Rouge et Noire - Fleur de Tabac*

Miły
upominek gwiazdkowy



TEL 805

Senator Bérenger w swej mowie inauguracyjnej poruszył epizody historyczne tradycynej przyjaźni francusko - włoskiej. Zdaniem jego Chateaubriand, gdyby zobaczył Rzym dzisiejszy, Rzym Mussoliniego, nie mógłby go nie podziwiać i nie kochać, tak jak kochał tamten Rzym cesarów i papieży. Wreszcie wyraził pewność, że uroczystości i obchody wielkich meżów obu narodów ożywią płomień przyjaźni 80 milionów Francuzów i Włochów, którzy od Adrytyku do Morza Północnego stoją świadomie na straży Zachodu. Duch Chateaubrianda nie będzie się czuł obco w dzisiejszym Rzymie, bo widzi tu „nowe i niemniej potężne oznaki uniwersalności i wieczności”.

Senator Bérenger był, jak wiecie z telegramów, przyjęty przez Mussoliniego razem z ambasadorem francuskim w Rzymie. Tego samego dnia rozeszła się wiadomość, że bliskie już jest uregulowanie kwestyj spornych między obu rządami, a tem samem ugruntowują się podstawy trwałej współpracy francusko - włoskiej nietylko w Afryce ale, co ważniejsza, w Europie.

Zaś po powrocie nadzwyczajnej delegacji francuskiej do Paryża nadeszły tu informacje, iż Francja zgadza się na rozszerzenie sfery wpływów włoskich w Abisynji, a również na nowe rozgraniczenie posiadłości włosko - francu-

skich w Libji i na nadanie osobnego statutu dla Włochów w Tunisie.

Obecnie jeszcze inne sprawy są omawiane, by nic nie pozostało niewyjaśnionem do wizyty ministra Laval'a, zapowiedzianej tu na 3 lub 5 stycznia, która będzie ukoronowaniem rokowań.

Tak więc, zdaje się, tym razem już nie stanie na przeszkodzie urzędowistnieniu porozumienia francusko - włoskiego, które stanie się jednym z najważniejszych faktów politycznych w wstępie do nowego roku. S. M.

Powódz mandatów karnych

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi z Łomży, co następuje:

Niektórzy starostowie korzystają szeroko z władzy nakładania kar w trybie orzeczenia administracyjnego. Ze starostwa łomżyńskiego np. w bieżącym roku rozlała się istna powódz mandatów karnych na księży i stowarzyszenia młodzieży.

W przeciągu kilku miesięcy starostwo łomżyńskie zawezwało ks. Kochańskiego z Kolna siedmiokrotnie do przesłuchania i wydało na niego siedem orzeczeń karnych już to za zbrania S. M. P., już za przedstawienia amatorskie, już za zabawy członków S. M. P. Jednak sąd odwoławczy wszystkie te kary uchylił jako bezpodstawne.

Fodobnie postąpiło starostwo łomżyńskie z ks. Tuzińskim z Kolna, któremu dwukrotnie nałożyło grzywny po

UWAGI

„Księga zażaleń”. Gdzieżby jej nie było, — w urzędach, kolejach, na poczcie. Wspaniale to brzmi: sprawność administracji. Kontrola publiczności. Hm!

Tylko że wpisując swe zażalenie do księgi lub wrzucając do „skrzynki zażaleń” uwagi, wynikle z poczucia krzywdy, pytasz się z lękiem, czy zażalenie będzie rozpatrzone, czy wogóle będzie przez szefa dostrzeżone, czy skrzynka bywa wypróżniana, a księga zażaleń czytana? Melancholijne refleksje czy „wogóle”, „kiedy”, — może za kwartał, za rok, gdy skarga nikogo, ani nawet ciebie samego już nie interesuje.

Z tak pojętym biegiem zażaleń, znanym nietylko u nas, ale i gdzieindziej, postanowił rozprawić się energicznie nowy minister poczt we Francji. W kraju tym publiczność jeszcze coś znaczy. Z wrodzonym sobie instynktem społecznym, a zarazem temperamentem indywidualisty, potrafi w danym razie wytluc szybę przed marudzącym za okienkiem mołem urzędnikiem, wystawiającym cierpliwość obywatela na zbyt ciężką próbę.

Więc nastąpiła ugoda: publiczność okazywać będzie odąd zimną krew, a za to zobowiąże się ministerstwo do załatwiania w ciągu 48 godzin każdej bez wyjątku reklamacji, złożonej pisemnie, telefonicznie, czy ustnie. Precz z formalistyką biurokratyczną! Natomiast ustanawia się sztab specjalistów — tęgich praktyków administracyjnych i wnikliwych psychologów — na których głowie spoczywa wykonanie owej miłej umowy ministra z publicznością.

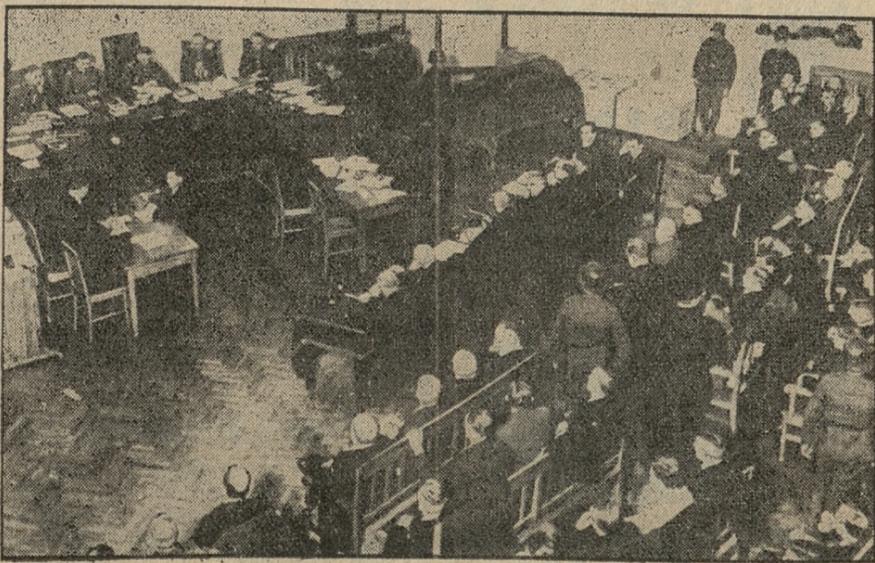
Przydałoby się to i poza Francją...

200 zł za rzekome nielegalne zorganizowanie S. M. P. Sąd okręgowy i te mandaty uznał za niesłuszne.

Równocześnie starostwo łomżyńskie wytoczyło kilkudziesięciu członkom S. M. P. z trzech wiosek pod Kolnem przeszło dwadzieścia spraw karnych za zabawy, za udzielanie lokalu itp. Sąd odwoławczy uznał prawie wszystkie mandaty karne za niesłuszne. Jednak przez kilka miesięcy niewinnie oskarżeni stawać musieli na rozprawie i ponosić straty pieniężne. A znaczne koszty sądowe ponieść musiał skarb państwa.

Poczta w czasie świąt

Warszawa. (Tel.wł.) Poczta w czasie świąt będzie urzędowała w poniedziałek do godz. 17, we wtorek urzędowanie będzie całkowicie zawieszona. W środę korespondencja będzie doręczana jednorazowo, a także będzie umożliwiony odbiór paczek żywnościowych. (w.)



W Kownie odbywa się obecnie przed sądem wojennym proces przeciw 126 Niemcom Kłajpedzkim, oskarżonym o usiłowane oderwanie Kłajpedy od Litwy. Na zdjęciu sala sądowa podczas rozprawy.

Echa warszawskie

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“.)

Warszawa, 18 grudnia

Warszawa ma swój dowcip i humor. Co dnia rodzą się nowe dowcipy, które nie oszczędzają nikogo. Ale nie posiada teraz żadnego tygodnika humorystyczno-satyrycznego o wartościach artystycznych. Do niedawna wychodził „Cyrułik Warszawski” o projekcie klasycznie „sanacyjnym”, ale na jesieni zmarł na urząd finansowy. Z humorem wydał swój numer pogrzebowy, jakby wiedział, że ironja i satyra z jego skonek wcale się nie kończą i zawsze znajdują sobie łożysko, którym będą do publiczności przenikły.

GOŚCINA W PRASIE

Istotnie jeszcze nie otrąbiono skonu „Cyrułika”, a już w dodatku literackim „ABC” znalazła się kolumna satyry. Niebawem za tym przykładem poszły „Wiadomości Literackie”, a ostatnio „Kurjer Poranny” zaczął drukować niedzielne „doby smalone” pod redakcją Miry Zimińskiej. Czy to ostatnie nie jest autosatyrą, w to nie wchodzimy, dość, że i tu znalazły przytułek niedobitki „cyrułikowe”.

To znaczy, że młodych talentów satyrycznych jest sporo. Ostrze ich zwraca się przeciwko kulturności i snobizmowi we wszystkich kierunkach, jakkolwiek z dużą rewerencją odnosi się do sfer, stojących dzisiaj u władzy Niema jednego środowiska, gdzie by się skupiały. A może to i lepiej, że się talenty rozpryskują w różnych ośrodkach, tworząc temsamem konkurencję i współzawodnictwo.

TO JUŻ PRZESZŁOŚĆ

Tradycje dawnej „Muchy”, którą musiał każdy warszawianin kupować, przeszły już do historii. Może dlatego, że stolica pochłonęła wielu z innych dzielnic, jakkolwiek nurt życia zasymilował bardzo przybyszów, tak, że niejeden „galileusz” lub Poznańczyk „zwarzawiał” całkowicie. Zresztą w „Musze” brak dzisiaj Krogulca-Orłowskiego, brak niezastąpiony „Złota Mucha”, która zaczęła „Musze” stwarzać poważną konkurencję, tak, że musiała przechrzcić się na „Pszczołkę”, umiała trafić w pewne sfery czytelnicze tylko dzięki swemu stanowisku politycznemu, jaskrawo przeciwstawiającemu się obecnym wielkorządcom.

W DAWNEJ SZOPCE

Satyrę miała także swój wyraz w szopkach politycznych. Dawnymi laty nosiły szablony: trzeba było ośmieszyć Witosa, wziąć na ostrze Trampczyńskiego, Strońskiego, Niedziałkowskiego, no i parę pochwał dla grupy możnowładców, a szopka była i reklamą jej również. Ale powodzenie rychło się wyczerpało. W każdym razie trzeba stwierdzić, że ironja, kpiąca nieustannie, przy każdej sposobności, w rewji, w piśmie, w szopce — z działaczy i polityków przedmajowych, zrobiła poważną dywersję w umysłach, zwłaszcza, że równocześnie podcinała autorytet Sejmu i rządu, a była bardzo ostro i niczem nieopohamowana. Spełniła swe zadanie, jakie w niej pokładali i autorzy i przeciwnicy polityczni, gotujący się do władzy.

Ale potem okazała się bezwartościowa. Bo słuchacze wiedzieli, że atakowani i brani pod lupę działacze nie mogli w niczem oddziaływać na bieg rzeczy. Trzeba było dać spokój.

INNE CZASY, NOWI LUDZIE

Przez parę lat nie było szopek. Dopiero w roku zeszłym dwaj młodzi autorzy J. Minkiewicz i Światopełk-Karpiński wystawili szopkę w Ziemiańskiej, a zachęceniu rzetelnym powodzeniem wznowili ją w tym roku w podziemiach teatrów stołecznych przy Karowej. Kukielki dorobił im Zaruba, a recytowali, jak dawnymi laty, Frenkiel i Burzyński. Co było „novum” w porównaniu do szopek lat poprzednich: oto modernizowali i aktualizowali tekst przez dodawanie co jakiś czas nowych wstawek. Dawało to szopce urok świeżości.

I tu przychodzi rzecz najcharakterystyczniejsza.

DZISIAJ NA WOKANDZIE

Szopka nie schlebiała nikomu. Wprawdzie znalazły się tam docinki dla St. Strońskiego, ale przed audytorjum zjawiali się zawsze czołowi przywódcy dzisiejszego systemu: i p. Sławek, i p. Prystor, i p. Beck, i p. Wieniawa-Długoszowski i rzecznicy nowej „obyczajowości”, jak Boy, Krzywicka, Melcer-Rutkowska.

A publiczność ta sama, która dawniej oklaskiwała wyszydzenie innych, dzisiaj nie stojących w blasku oficjalnym, dawała burzliwe brawa, gdy wśluchiwała się w rozdrapywanie sła-

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszki, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu. Zalecana przez lekarzy. Tg 1862.

mostek wielkorządców. Nieraz zdziwienie ogarniało słuchacza, gdy słuchał piosenek o zbliżeniu z Niemcami. A cłou wszystkim był J. Kaden-Bandrowski. Ten dawał autorom zawsze wiele tematu i okazji do bardzo złośliwych wierszyków i bardzo zgryźliwej satyry. Nicowano go z całą satysfakcją, jeśli wprost nie z sadyzmem. A im złośliwsza piosenka, tem większe uznanie publiczności...

WARTO...

Teraz szopka zesła z widowni warszawskiej, aby objechać Polskę. Nie-

SZCZEGÓLNEJ UWADZE PAŃ!

Polecamy bez konkurencyjne

MYDŁO ŻÓLCIOWE M. MALINOWSKIEGO

Do prania jedwabi, cienkich welen i rękawiczek, znakomicie konserwujące tkaniny

Warszawa, ul. Cbmiełna 4, Lab. Chem Farm.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnycn firmach.

Tg 1864

Procent ludności katolickiej

Dzienniki włoskie podają poniższe dane statystyczne, dotyczące procentu ludności katolickiej w poszczególnych krajach europejskich. Według spisu z roku 1931 katolicy we Włoszech stanowią 99,6 proc. ogółu mieszkańców. Francja ma 95 proc. katolików, Austria 92 proc., a Anglia 5 proc. W Polsce liczba katolików obrządku łacińskiego wynosi 63 proc., a grecko-katolickiego 11 proc. W Czechosłowacji katolicy rzymscy stanowią 73,3 proc., a grecko-katolicy 4 proc. ogółu mieszkańców. Węgry posiadają 64,9 proc. katolików obrządku łacińskiego i 2,3 proc. obrządku greckiego. W Jugostawji katolicy stanowią 37,4 proc. ogółu mieszkańców. (KAP).

JESZCZE JEDNA SENSACJA!

DLA ZWOLENNIKÓW RADJA, KTÓRYM BUDŻET NIE POZWALA NA KUPIENIE ODBIORNIKA PHILIPS 33 A UKAŻE SIĘ W NAJKRÓTSZYM CZASIE NOWY TYP ODBIORNIKA

TRÓJKA PHILIPS JUNIOR

Adresy poważniejszych firm radiotechnicznych w których demonstrowana będzie TRÓJKA PHILIPS JUNIOR podane zostaną w pismach w dniach najbliższych.

TRÓJKA PHILIPS JUNIOR tylko nieco droższa od najtańszych

PHILIPS

RADJO PHILIPSA POD KAŻDYM DACHEM

chybnie i tam spotka się z takim uznaniem, jak w stolicy. A gdy do was zawita, pójdzcie, ubawicie się serdecznie i dojrzycie niejedno, czego byście skądśinąd nie mogli dostrzec.

Czy to nie swego rodzaju znak czasu?... H. W.

Związek Bankowców

14 grudnia br. odbyło się miesięczne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. Okręg Poznański w lokalu własnym przy Podgórznej 8, któremu przewodniczył prezes p. mg. Jan Jabłoński, a protokół prowadził sekretarz p. Kazimierz Szware. Na zebraniu tem wygłosił dyr. Komunalnej Kasy Oszczędności m. Poznania p. dr. Edmund Piechocki, referat p. t. „Czynnik ludzki w przedsiębiorstwie”.

Prelegent zajął się w obszernej formie rozpatrywaniem zagadnienia rozumnej racjonalizacji pracy. Praca dla nikogo nie powinna być udręczeniem, praca dla każdego powinna być nie tylko źródłem egzystencji, lecz przedewszystkiem tym środkiem w życiu, dającym pełne zadowolenie i stałe możliwości do dalszego rozwoju fachowej wiedzy, jak również stałego podnoszenia swego poziomu intelektualnego w szerszym zakresie. Nikt nie powinien poprzestać na raz nabytych zasadach wiadomości, lecz każdy rozumny pracownik powinien zdawać sobie zawsze sprawę z tego, że kto przez całe życie nie kształcił się, tego prędzej czy później inni zdystansują. Swym referatem wzbudził prelegent prawdziwe zainteresowanie słuchaczy, którzy obdarzyli go hucznymi oklaskami. Po dyskusji solwował prezes zebranie.

W domu w tramwaju w pociągu — najpożyteczniejszą i najmilej spędzisz czas, czytając ciekawą „Ilustrację Polską”



Nie czekaj gwiazdora Idź dziś do „Kastora”

I ZAKUP GRAMOFON

na święta!

Dla każdej kieszeni coś odpowiedniego. Olbrzymi wybór płyt.

SYRENA-ELEKTRO

poleca

KASTOR św. Marcin 55

JAN FRUZIŃSKI S.A.

WARSZAWA

FABRYKA CZEKOLADY i CUKRÓW

FIRMA CZYSTO POLSKA i KATOLICKA

poleca

znane ze swej jakości: czekolady, czekoladki, pomadki, marcepany, owoce smażone, marmeladki owocowe, drażetki, landryny, karmelki, nugaty, kakao odżyweze dla dzieci

Wszędzie do nabycia!

Wszędzie do nabycia!

Reprezentacja i składnica Poznań, Pocztowa 33

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

KSIĄŻKA JAKO POMNIK MIASTA

Przeszedł do historii Toruń jako miasto, które zawsze czuło i myślało po polsku i zawsze wierne było swej Ojczyźnie. Jeśli przy narodzinach miasta i jego kształtowaniu się miały udział czynniki obce, to szybko się one z Polską zrosły. Tutaj przecież zawarł pokój w 1466 r., kiedy to dzięki poparciu Torunia wyzwolono Pomorze z pod przemocy Krzyżaków; tutaj zamknięto bramy przed wojskiem pruskim w 1793 r., kiedy kraj rozszarpywali zaborcy. Toruń był miastem polskim, chciał rządów polskich i obcych sobie nie żył.

W roku ubiegłym minęło 700 lat od chwili kiedy dawna osada zyskała od Zakonu Krzyżackiego prawa miejskie, po zaborze przez rycerzy-mnichów ziemi pomorskiej i pruskiej. Zarząd m. Torunia w porozumieniu z Towarzystwem Miłośników Historji w Poznaniu postanowił uczcić tę rocznicę przez wydanie książki jubileuszowej, w której zostałyby zawarte przeszłość i kultura Torunia. Zasłużone dla naszych kresów zachodnich Towarzystwo Miłośników przyjęło na siebie organizację naukową pracy. Toruń podjął się ją sfinansować. Tak powstało obecnie pomnikowe dzieło, którego redakcją spoczywa w rękach prof. U. P. dr. Kazimierza Tymienieckiego, mającego pieczęć nad całością. Poszczególni autorzy zajmowali się opracowaniem pewnych kwestyj, w których są specjalistami.

Monografia dzieli się na dwie części. W pierwszej omawiają uczeni nasi położenie Torunia, oraz ogólny zarys jego dziejów politycznych i gospodarczych, część druga poświęcona jest sprawom kulturalnym. Po wstępie, napisanym przez prof. Tymienieckiego, dr. Raymond Galon, asystent Instytutu Geograficznego U. P. omawia krajobraz geograficzny Torunia. Na podstawie wykopalisk i literatury opracował ks. dr. Władysław Łęga z Grudziądza rozprawę „Toruń i okolica w czasach przedhistorycznych”. Stwierdza on, że w czasach piastowskich istniała na terenie dzisiejszego Torunia osada, uważana już wówczas za dawną.

Właściwe dzieje Torunia zawarte są w czterech następujących rozprawach. Dr. Karol Górski, docent U. P. zajął się „historją polityczną Torunia do roku 1793”, a dr. Leon Koczy, asystent Seminarjum Historycznego U. P. dziejami wewnętrznymi Torunia do 1793”. W ten sposób dwaj autorzy omówili najistotniejszą część dziejów Torunia w czasach Polski niepodległej. Pierwszy miał na względzie stosunki narodowościowe, wypadki polityczne, wojny i t. p. sprawy ogólne. Największy nacisk położył na okres średniowieczny, zwłaszcza na wojnę 13-letnią o wyzwolenie Pomorza z pod krzyżackiej przemocy, ale niemniej czasu późniejsze opracował starannie i źródłowo. Oczywiście niejedno można będzie w przyszłości dorzucić i zmodyfikować, jest to przecież zarys ogólny, a nie rozprawa szczegółowa. Dr. Koczy szeroko omówił ustrój miejski, finanse i handel. Ponieważ Toruń był przedewszystkiem miastem handlowym, przeto rozprawa ta stanowi właściwy kościół całej monografii, a o parta o bogate i mało dotychczas wyzyskane materiały archiwalne toruńskie, stanowić będzie na dłuższy czas podstawową pracę o dziejach wewnętrznych tego miasta. Okres rządów pruskich i wojen napoleońskich opracował niżej podpisany, posługując się przedewszystkiem materiałami archiwalnymi. Kreśląc dzieje wojenne Torunia od roku 1794 do 1815. zajął się przedewszystkiem twierdzą, są to bowiem lata wojny i upadku handlu. Część pierwszą kończy rozprawa ks. Alfonsa Mańkowskiego, prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu, omawiająca pokrótce zarys dziejów Torunia po roku 1815.

Część druga jest poświęcona zagadnieniom specjalnym, zwłaszcza kulturalnym. Ks. dr. Tadeusz Glemma, Pomorzanin, prof. U. J. opisał stosunki kościelne w Toruniu na przestrzeni od średniowiecza aż do wyzwolenia Pomorza w 1920 r. Dr. Stanisław Tync, docent U. P. zajął się szkolnictwem Torunia w ciągu jego dziejów. Dr. Zygmunt Mocarski, dyrektor Konfraterny im. Kopernika w Toruniu

dał zarys dziejów książki w Toruniu do roku 1793, zajmując się zarówno samą książką, jak i drukarniami toruńskimi. Dr. Gwido Chmarzyński, kustosz toruńskiego muzeum miejskiego opracował sztukę w Toruniu. Wreszcie b. dyrektor Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu dr. Marjan Gumowski, zajął się herbem i pieczęciami miasta Torunia, oraz mennicą toruńską.

Tak w najogólniejszym zarysie wygląda ważne dzieło pamiątkowe, które zamyka w sobie dzieje stolicy naszego Pomorza.

Dr. Janusz Staszewski.
Poznań.

MOWA LUDU WIELKOPOLSKIEGO

W Bibliotece Koła Slawistów im. J. Baudouina de Courtenay Uniwersytetu Poznańskiego wyszedł drugi tomik (pierwszy charakteryzował życie patrona Koła), zwięzły szkic syntetyczny mowy ludu wielkopolskiego. Jest to pierwsza charakterystyka ogólna gwar wielkopolskich, napisana przez asystenta Uniwersytetu Poznańskiego dr. A. Tomaszewskiego.

Badania językowe na terenie Wielkopolski leżały doniedawna odłogiem, mieliśmy tylko ogólne, acz ważne i bystre spostrzeżenia jubilata prof. Nitscha z Krakowa i kilka lichszych tekstów z dawniejszych czasów. W ostatnich latach pojawiły się trzy prace wymienionego autora, t. j. „Mowa Ło-

NOWACZYŃSKI - LAUREAT

Przyznanie Adolfowi Nowaczyńskiemu nagrody literackiej przez warszawskie Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy przypada na trzydziesty trzeci rok od wyjścia pierwszej Nowaczyńskiego książki, którą było słynne „Małpie zwierciadło” — zwierciadło przepysnie krzywe i odbijające w groteskowych pogięciach krakowską cyganerię czasów Przybyszewskiego. Od tego czasu urosła już z dzieł Nowaczyńskiego cała biblioteka, zajmująca w literackiej księżnicy polskiej osobne półki, bo taką przesycona oryginalnością, że otwierając taki tom od środka i nie znając ani tytułu, ani nazwiska autora, trudno po przeczytaniu paru zdań pomylić się do pióra, z pod którego wypłynęły. Nowaczyński jest jednym z tych nielicznych pisarzy, a w Polsce może jedynym, któremu na nic są wszelkie pseudonimy. Nie ukryje się pod żadną maską, chociażby owinał się na dodatek w najszczelniejsze domino. Rozpozna się go po chodzie — może ściślej byłoby powiedzieć: po skoku — po najdrobniejszym geście, po każdej infleksji głosu.

Tą odrębnością są nacechowane zarówno prace belletrystyczne Nowaczyńskiego, jak literacko-krytyczne, których mamy mnogie tomy z najprzeróżniejszych dziedzin, jak artykuły publicystyczne, wysypywane codziennie ze zdumiewającą obfitością i tworzące rok rocznie znowu osobną bibliotekę, jak wreszcie dzieła sceniczne. Jako pisarz dramatyczny stworzył sobie Nowaczyński rodzaj własny, nie mniej odrębny i w sobie zamknięty, jak na innych terenach literatury. Ostatnich kilka lat przed wojną były na scenach polskich jakby okresem Nowaczyńskiego. Od „Jegomości pana Reja w Babinie” przez „Starościę ukarano” do „Cara Samozwańca”, „Wielkiego Fryderyka” i „Cyganerii warszawskiej” był to jeden łańcuch rosnących sukcesów autora, a także wielkich popisów aktorskich, które stworzyły razem osobną kartę polskiego teatru. Trzeba wspomnieć o tem aktorstwie, bo figury, zrodzone w wyobraźni Nowaczyńskiego, dały najznakomitszym wtedy protagonistom naszych scen ogromną okazję. Solski, Frenkiel, Tarasiewicz, Kamiński, Bończa, Siemiaszko (aby najgłośniej szych tylko wymienić) znajdowali w dziele Nowaczyńskiego materiał, godny swych talentów i techniki. Wielkie sceny polskie ubiegały się o pierwszeństwo „prapremjery”. Na wszystkich był Nowaczyński przywoływany przed korynę i fetowany za świetność scenicznego obrazu, za barwny i z kontrastami dekoracyjnym teatralnym

ŻYCIE KULTURALNE

DZISIAJ PREMERA OPERY

Przypominamy w ostatniej chwili, że dzisiaj w teatrze Wielkim odbędzie się pierwsze przedstawienie opery Rossiniego „Wilhelm Tell”, o której obszerniejszą notatkę zamieściliśmy we wczorajszym Dziale Kultury i Sztuki.

Jest to pierwsze od wielu dziesiątków lat przedstawienie tego arcydzieła na scenach polskich. Równocześnie będzie wieczór dzisiejszy obchodem jubileuszowym 25-lecia pracy artystycznej p. Stefana Barańskiego, kapelmistrza naszej opery.

Jutro, jak również donosiliśmy obszerniej, koncert symfoniczny pod batutą dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego. Solistką jest znakomita pianistka duńska Franca Ellegaard, która świeżo odniosła w Warszawie ogromny sukces.

pienna” (pod Gnieznem), „Mowa leśzczyńska” i obecna charakterystyka ogólna.

Po uwagach wstępnych — dość niejasnych — następuje zarys fonetyczny, morfologiczny i t. d., dalej podano kilka tekstów gwarowych i uwag słownikowych. Dwie wyraźne i dokładne mapy zamykają niewielką, bo 55-stronicową, formatu małej ósemki całość.

Książeczka odda usługi nie tylko studentom polonistyki i nauczycielom języka polskiego, ale także tym miłośnikom mowy ojczystej, co są jako tako obeznani z pisownią fonetyczną. Czas byłby, żeby literaci wielkopolscy, no i gwarowi interlokutorzy radiowi poznali prawdziwą mowę ludu naszego Ułatwi to im książeczka niniejsza.

A. S.

pitalne widowisko, w którym jest na co patrzeć i czego słuchać.

Przeciwnie się te tryumfy i na czasy powojenne. Dość przypomnieć poznańską premjerę „Wiosny narodów”. To, że Nowaczyński od pewnego czasu o teatrze jakby zapomniał, jest istotnie krzywdą dla polskiej sceny, a tylko w części wynagradza ten ubytek świetność jego literackich essayów i szalony galop bojowej publicystyki. Trzeba mieć nadzieję, że ta przerwa jest tylko przecinkiem, nie kropką i że niesamowity temperament twórcy Nowaczyńskiego znowu ku teatrowi się zwróci. Tembardziej, że jego dzieła sceniczne nie tylko na teatrze żyją, lecz i w książce stanowią pozycję literacką o niezwykłym natężeniu artyzmu. Tak jak tam uderzają swą dekoracyjnością, tak znowu oglądane zbliżka i zdaniem za zdaniem smakowane, mają osobny wdzięk i wartość. Są to jakby literacko-teatralne strzały z dubletu, zjawisko również nieczęste, bo świadczące o bogactwie źródła, z jakiego twórczość wytryska.

Nowaczyński jest istotnie niewyczerpany. Trzydzieści lat pracy nie uszczupliło mu ani werwy, ani polotu, ani słownictwa, iskrzącego się kalamburami i ekiwokami najzabawniejszymi kształtów, ani, przedewszystkiem, energii twórczej, która ciągle musi się wypowiedzieć. Jest dzisiaj w pełni sił tak, jak przed dziesiątkami lat i bez najmniejszej zadyszki pędzi przed siebie zawsze tem samym spurtowem tempem, poprawiając nieustannie swoje własne, przez nikogo niepokonane rekordy.

W. N.

Juro:
URZECZYWIŚNIA SIĘ WIELKIE
DZIEŁO
przez
Mag. Jana Baumgarta

Pisma nadesłane

„Przyjaciel Szkoły”. Nr. 18. Treść: Dr. F. Kulański: „Plan pracy wychowawczej i naukowej dla klasy IV”. — S. Sotnicki: „O możliwościach kulturalnego oddziaływania na masę”. — M. Pekalski: „Rola biblioteki szkolnej w życiu wsi”. — S. Powalowski: „Czem jest i czem powinna być biblioteka wiejska”. — W. Robakowski: „Kilka uwag o bibliotekach uczniowskich”. — J. Menzel: „O organizacjach czytelnictwa młodzieży w świetle nowych programów”. — J. Menzel: „Czytelnictwo czasopiśm, a młodzież szkolna”. — Z. Gryń: „Jak zorganizować i prowadzić czytelnictwo szkolne”. — K.: „Światowy Związek Kształcenia Dorosłych”. — K.: „Dzieje i stan bibliotek polskich”. — Nowe książki: — Uwagi dyskusyjne. — K. Króliński: „Dodatek do leksykonu pedagogicznego”. — Adres Red. Pozn. W. W. W.

WYSTAWA GRAFIKI „MORSKIEJ”

W Poznaniu przygotowuje się wielka artystyczna impreza o specjalnym charakterze. Będzie to wystawa grafiki polskiej, mającej za motyw polskie morze, polskie rzeki i w ogóle polskie wody.

Urządzeniem i zorganizowaniem wystawy zajęło się Muzeum Wielkopolskie w porozumieniu z ruchliwym i tak już zasłużonym Towarzystwem Miłośników Grafiki w Poznaniu, oraz z Ligą Morską i KOLONIĄ.

Organizatorzy zwracają się niniejszem do wszystkich polskich artystów-grafików o zgłaszanie eksponatów pod adresem: Muzeum Wielkopolskie, Poznań. Tematy grafik mogą obejmować polskie morze i wybrzeża, porty śródlądowe, rzeki, komunikację wodną, wszelkiego rodzaju sporty wodne, daleki widok miast nadmorskich i nadrzecznych, ich portów i śpiżysz, sceny z życia rybaków, flisaków itd. Osobny dział obejmie plakaty i ulotki na temat „Święta morza” oraz „Wianków”, a będą w nim dopuszczone również i projekty.

Wystawa będzie rozporządzała szeregiem nagród pieniężnych. Nie ograniczy się też do samego Poznania, lecz będzie posłana do innych centrów Polski jako wystawa okrężna, aby jak najszerzej spełniła swoje zadanie, którem jest zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniem morza i jego dla Polski znaczeniem.

Termin nadsyłania grafik upływa z dn. 1 kwietnia 1935.

NAUKA

W naukowym Poznaniu. Poznańsko-Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich odbędzie w piątek, dnia 21 grudnia o godz. 20⁰⁰ zwyczajne zebranie w Bibliotece Uniwersyteckiej. Na porządku obrad: Referat p. Dr. Józefa Kramperey p. t. „Monografia Serugi o Janie Hallerze”.

SZKOLNICTWO

W Bibliotece Francuskiej, wydawanej przez Książnicę-Atlas ukazał się tomik pt.: „Découvertes”, zawierający kilka opowiadań współczesnego, poczytnego pisarza franc., Charles Vildraca. Treścią opowiadań jest Parvz dnia powszedniego. W zabarwionym humorem, wdziękiem i optymizmem obrazkach odsłania autor oblicze duchowe przeciętnego człowieka pracy. Książka, przeznaczona na lekturę młodzieży wyższych klas gimnazjalnych, zapoznaje z pisarzem, należącym do najnowszego pokolenia literackiego, daje też sposobność poznania języka, jakim mówi dzisiejsza Francja. (n)

TEATR

„Modlitwa za żywych”. Taki tytuł nosi dzieściobobrazowe misterjum Jakóba Devala, wystawione w spektakle przez praski teatr Miejski. Tak jak „moralitety” średniowieczne przeprowadzają przez teatr życie człowieka od kolebki do grobu, tak Deval rzuca na tło sceny losy rodziny mieszczańskiej, zawarte między okresem po wojnie francusko-pruskiej z r. 1871, a czasami już po Wielkiej Wojnie (rok 1933). Treść jest nad wyraz ponura. Ród Massoubrow ulega zagładzie wśród mnóstwa przestępstw i zbrodni, a ostatnia jego latorośl, która zostaje przy życiu, nosi w duszy zarodki tak samo złowrogich czynów i przeżyć. Skrajny pesymizm cechuje to dzieło, które wszakże, z teatralnego punktu widzenia, ma mnóstwo wyrazu i sprawia wielkie wrażenie.

LITERATURA

Życie jako romans. Słynny rosyjski dziennikarz beletrysta i człowiek teatru, W. I. Niemirowicz-Danczenko, mieszka od wojny w Pradze i wydał tam właśnie w przekładzie czeskim swoją romansową autobiografię p. t. „Ona”. Jest to pamiętnik tych lat, w których Niemirowicz-Danczenko objeżdżał Rosję, Ukrainę, Włochy i Grecję z młodą kobietą, która była jego pierwszą miłością, a która uformowała niejako swoim wpływem jego literacką działalność. Niemirowicz-Danczenko liczy obecnie lat dziewięćdziesiąt. W postłowie, skierowanym do czeskich czytelników, zaznacza, że będzie to „prawdopodobnie” jego ostatnie dzieło.

Książki nadesłane

Henryk Barycz: „Geneza i autorstwo „Equitis Poloni in Jesuitas Actio Prima” (Studiów nad polemiką antyjezuicką w Polsce część I) Kraków 1934. Wyd. Kasy im. Mianowskiego. Prace Historyczno-Literackie nr. 46.
Zygmunt Lisowski, prof. Univ. Pozn.: „Prawo małżeńskie”. Projekt ustawy. Poznań 1934. Skł. gł. Księg. św. Wojciecha.
Prof. Stanisław Gołąb: „Rodzina”. Projekt działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci. Warszawa 1934. Komisja Kodyfikacyjna.
Polskie Towarzystwo Zawodowego Księgowych woj. łódzkiego”. Łódź 1934.

Nowa serja autolitografij Wiktora Gosienieckiego



Dwór w Koszutach pod Środą (od strony ogrodu). Z „Teki autolitografij” prof. Wiktora Gosienieckiego.

Znany artysta-malarz i polichromista Wiktor Gosieniecki, profesor Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, zalicza się do najwytrwalszych badaczy zabytków sztuki rodzimej Polski zachodniej, i do najlepszych ich znawców. Jest to jego pasja, której od lat wielu poświęca swoją wiołczkę, podczas wycieczek wakacyjnych, po Wielkopolsce, Pomorzu i Śląsku. „W wędrowkach moich — powiada prof. Gosieniecki — po Wielkopolsce, która kryje do dziś dnia dużo nieznanych zabytków budownictwa rodzimego, odnalezłem m. in. dawne dwory i dworki szlacheckie, dotąd nigdzie nie reprodukowane, o tak oryginalnej sylwecie i takiej pełni charakteru polskiego, że po prostu trudno było nie narysować ich i utrwalić w litografjach, póki jeszcze stoja... W zabytkach tych przechowują się szczytki dawnych tradycji budownictwa polskiego w rzutach, konstrukcji i licznych szczegółach wnętrza. Prof. Gosieniecki zbliża się do wszelkich tych zabytków okiem znawcy i nade wszystko sercem artysty. Dlatego wszelkie jego rysunki zabytków owia-

ne są tym sentymentem ujmującym i chwytającym za serce.

W ostatnich 10-ciu latach prof. Gosieniecki wydał trzy teki swych autolitografij, obejmujące 36 obrazów zabytków budownictwa drewnianego Wielkopolski, Śląska i Poznania. Obecnie ukazała się czwarta teka jego barwnych autolitografij, zawierająca 10 pięknych i pełnych nastroju plansz, przedstawiających dwory i dworki w Poznaniu (ul. Lubrańskiego) w Mącznikach, Grabognu, Gościejewie, Koszutach i Stuzińcu.

Plansze te poprzedza rozprawka inż. arch. Jana Zbierskiego na temat dworów i dworków wielkopolskich z rzutami i przekrojami.

Dzięki temu teka ta jest czynem nie tylko artystycznym, ale i kulturalnym dużej miary. I stąd zasługuje na pełne poparcie i rozpowszechnienie, co będzie tem łatwiej do uskutecznienia, że najnowsza ta teka barwnych autolitografij, wydana w ograniczonej ilości numerowanych egzemplarzy, kosztuje tylko 30 zł. Znajduje się ona na składzie głównym w Księgarni św. Wojciecha.

(czk)

prowadzić badania o wpływie promieni kosmicznych w rozmaitych głębokościach morza. Do wyposażenia łodzi podwodnej należy m. in. wynaleziony przez holenderskiego prof. Claya aparat samoregustrujący wpływy grawitacji.

Ekwipunek małego okrętu wojennego zasługuje na uwagę jednak i z innych względów. Z braku miejsca w łodzi, wypełniono lufy torpedowe kartoflami i cebulą, które są przeznaczone dla wyżywienia załogi. Pod tym względem zapatrzenie jest wystarczające. Natomiast we znaki da się załódce, głównie w czasie pierwszej części podróży przez zimne wody europejskie, brak urządzeń dla opalania łodzi. „K. XVIII” bowiem jest głównie przeznaczona do podróży po wodach tropikalnych.

Pozostająca pod kierownictwem kapitana Heterschija łódź ma poza tem specjalną misję do wypełnienia wśród mieszkańców samotnej grupy wysp Tristan de Cunha. Królem tych wysp był przed 100 laty holenderski marynarz nazwiskiem Pieter Groen, którego statek rozbił się w okolicy Tristan de Cunha. Groen osiadł na wyspie, poślubił jedną z żyjących tam Angielek i jako ojciec całego szeregu dzieci, stał się protoplastą żyjącej tam dziś ludności. „K. XVIII” przywozi mieszkańcom wysp odpis listu Groena, w którym ten donosi Holandji, że wie o szczęśliwym żywocie na Tristan de Cunha. W liście tym żalił się jedynie marynarz holenderski na brak możliwości odsprzedaży licznych swych wołów i owiec.

Kapitan Heterschij ma m. in. za zadanie zebrać możliwie kompletny materiał dotyczący potomstwa Groena. Poza tem otrzymał on od admirałki angielskiej polecenie z adania położenia na Tristan de Cunha i złożenia odpowiedniej relacji. Dla ludności tej wyspy wizyta „K. XVIII” stanowić będzie niepowtarzalne zdarzenie. Będzie to pierwsza łódź podwodna jaką zobaczy w swoim życiu.

Syn Carusa skazany na 2 i pół roku więzienia

Przed sądem karnym w Bolonii odbył się proces przeciw dwóm synom Enrica Carusa, najslawniejszego tenora świata, oskarżonym o brutalne przestępstwo przeciw bezpieczeństwu publicznemu.

Obaj jechali swym wozem wycieczkowym na szosie w pobliżu Florencji. Przed nimi posuwał się ciężko naładowany wóz chłopski niejakiego Merozziego. Woźnica nie zdołał na czas ustąpić z drogi, a śpiesząc się, wjechał na kupę kamieni. Mimo to samochód Carusów najechał na nie z taką siłą, że rozbił wóz chłopski w druzgicę, a Merozzi odniósł ciężkie rany. Obaj sprawcy katastrofy nie z troszczyli się o ofiarę swjej nieostrożności, lecz odjechali z najwyższą szybkością. Poszukiwania za nimi pozostały bez rezultatu. Po kilku tygodniach Ricardo Caruso chwalił się w kole znajomych w kawiarni, że udzielił „należytej lekcji” pewnemu chłopu, który nie chciał mu ustąpić z drogi. Chwałba ta wy-

Upajający zapach

Narcisse Noir

| | |
|------------------------------|---------|
| WODA KWIATOWA | Z 6.- |
| a nadzwyczajnej koncentracji | Z 10.- |
| | Z 17.50 |
| | Z 32.- |
| ekstrakt NARCISSE NOIR | |
| butelka oryginalna | Z 12.50 |
| mydło NARCISSE NOIR | |
| regeneruje cerę | Z 0.60 |

HENRYK ZAK POZNAŃ

Pr 8 430 Z 181



W Paryżu odbyła się uroczystość wyboru nowej „Mademoiselle Paris”, którą została Andrée Lorrain, piękna blondynka 22-letnia, młoda adeptka sztuki filmowej, posiadająca dużo ładu paryskiego wdzięku i elegancji.

że chodzić o kulach, jednakże wskutek uszkodzenia kręgosłupa, niebezpieczeństwo życia jeszcze nie minęło. Wyrok brzmi: dwa i pół roku więzienia dla kierowcy. Jako szczególnie obciążającą okoliczność uznano okrucieństwo oskarżonego. Drugi brat został uwolniony z braku dowodów.

RADJO

Odczyt dr. B. Stelmachowskiej

W czwartek 20 bm. o godz. 22.45 — 23.00 znany i ceniony etnograf poznański, dr. Bożena Stelmachowska, wygłosi przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej ciekawy odczyt aktualny w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, a mianowicie: „Boże Narodzenie w Starym Poznaniu”.

**GDY ZMIENIASZ LAMPY LUB
KUPUJESZ NOWY ODBIORNIK
BACZ, BY W TWYM APARacie
BYŁY TYLKO LAMPY
PHILIPS MINIWATT**

Tg 1602

Jutro koncert symfoniczny

Na jutrzejszym koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim wystąpi jako solistka młoda, fenomenalna duńska pianistka France Ellegaard i odegra Mozarta „Koncert d-moll”, oraz Liszta „Fantazję węgierską”. Wielki sukces, jaki święta ta pianistka odniosła na czterech recitalach oraz koncercie Filharmonii w Warszawie głośnym jest i u nas; to też wszyscy melomani gry fortepianowej oczekują jutrzejszego występu France Ellegaard z największym zaciekawieniem. W części orkiestrowej usłyszymy nowości, dotąd w Poznaniu nie wykonywaną, a mianowicie słynne „Bolero” M. Ravela, grywane pod najslawniejszymi dyrygentami. „Bolero” usłyszymy w interpretacji dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego, jak również Mendelssohna „III Symfonię”, oraz uwerturę „Hebrydy”.



Sezon narciarski za pasem! (ale gdzie?) W związku z tem przygotowują pracownice nowe modele strojów sportowych.

Grypa. Dreszcze. Przeziębienie?

Przyjmij Tegal. Tabletki Tegal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy tabletki Tegal dają dobre usługi. Do nabycia w najbliższej aptece.

Pokojowa podróż łodzi podwodnej

Z Nieuwdiep wyruszyła onegdaj w podróż dokola południowej półkuli, holenderska łódź podwodna „K. XVIII”. Wyprawa ta jest interesującą nie tylko ze względu na niepowtarzalną odległość 37,000 kilometrów, jaką „K. XVIII” ma do przebycia, ale również z uwagi na misję pokojową, jaką ma spełnić ten holenderski statek wojenny we wszystkich krajach, do których w czasie swej podróży dotrze.

W drodze do Surabaja na Jawie ma „K. XVIII” do pokonania 37,000 kilometrów. Jest to największa odległość, jaką kiedykolwiek przebyła łódź podwodna. Przyjazd do Surabaja przewidziany jest na 11 lipca 1935 r. a więc po upływie ośmiu miesięcy.

Droga holenderskiej łodzi podwodnej prowadzi w wielkim łuku dokola Afryki z postojami na Maderze, St. Vincent i w Dakar, następnie po przepłynięciu południowej części Atlantyku zawinie do Pernambuco, Rio de Janeiro, Montevideo i Buenos Aires, poczem po ponownym przemierzeniu Atlantyku do Tristan da Cunha, Kapstadt, Durban, Mauritiusa i Fremantle. Pobyt w wymienionych portach nie ma na celu demonstrację siły wojennej floty holenderskiej. Wręcz przeciwnie, zadaniem łodzi podwodnej jest demonstrowanie za pomocą odpowiednich filmów, pokojowego życia i zwyczajów Holandji. Niezależnie od tego dokonane zostaną w czasie podróży badania naukowe w rozmaitych dziedzinach. Prócz 35 oficerów i marynarzy znajduje się wśród załogi znany naukowiec prof. Vening Meiness, który zamierza prze-

dała dlań gorzkie owoce, gdyż doprowadziła do wykrycia brutalai.

Podczas procesu chłop opowiedział, jak leżał nieprzytomny na szosie kilka godzin, zanim go znalezione. Następnego dnia kilka tygodni życia jego wisiało na włosku, w końcu udało się go wyleczyć o tyle, że mo-



Na plaży w Eastbourne ćwiczą girlsy miejscowego „music-hall”.

Dnia 18 grudnia 1934 r., o godz. 5 rano, zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochońsza i najtroskliwsza mamusia, synowa, bratowa i kuzynka, ś. p.

Anna z Appeltów Stefanowa Fechnerowa

przeżywszy lat 42. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21. bm. o godzinie 15 z kostnicy cmentarza w Górczynie.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w sobotę, dnia 22. bm. o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Lazarzu.

zg 8433

W imieniu stroskanej rodziny
mąż z synkiem.

Poznań, ul. Słoneczna 12.

CZY POMYŚLAŁEŚ JUŻ O PREZENCIE GWIAZDKOWYM?

O ile nie, to jeszcze nie straconego, bo w firmie

FOTO-GREGER



Kazimierz Greger

Poznań — 27 Grudnia 18

dostaniesz bardzo tanie i łatwe w obsłudze aparaty fotograficzne.

Ceny:

- aparat „Univex“ 3×4 zł 8,50
- „ „Baby-Box“ 3×4 „ 33,—
- „ „Box-Tengor“ 4,5×6 „ 49,—
- „ „Box-Tengor“ 6×9 „ 58,—
- „ „Kodak-Junior“ 6×9 „ 90,—
- „ „Nettar“ 6×9 „ 98,—

Dogodne warunki spłat na asygnaty.

Bezpłatne Kursy Foto-Gregera nauczą Was szybko i tanio fotografować.

Pr 8092-5018

Dnia 18 grudnia 1934 r. o godz. 14.20, zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babka, ś. p.

Stanisława Stoebe

z domu Leporowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 grudnia o godz. 3 po poł. z domu żaloby przy ul. Inowrocławskiej 4 (Osiedle Warszawskie).

zg 8442

W ciężkim smutku pogrążone
dzieci.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał” Towarowa 25 Tel 31-30

Tanio! Tanio!

- Tapety
- Linołium
- Ceraty
- Chodniki
- Dywany
- Dywaniki

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca

Zb. Waligórski

ul. Pocztowa 31
telefon 28-12.

Pr 8594-50.100



SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Założ. 1872

Pierniki w najlepszych gatunkach

Figurki, ozdoby choinkowe

z czekolady i marcepanu w wielkim wyborze

Herbatniki marcepanowe

znane z swej dobroci, kilka razy dziennie świeże

Mamy własną fabrykację i jesteśmy w możności służyć Szan. Klienteli zawsze świeżymi jaknajlepszymi wyrobami po cenach jaknajtańszych

Zamówienia telefoniczne załatwia się odwrotnie

BRACIA MIETHE

wł. M. KACZMAREK

Poznań, Pierackiego 8 (Gwarna)

Pr 4458

Człowiek światowy wie,

że klejnot

to podarek nieprzemijającej wartości. Pierścionki, sygnety, naszyjniki, zegarki bardzo korzystnie w firmie



Stefan Hubert

Poznań, św. Marcin 45, tel 1455

Pr 8506-59.56

miłym podarkiem jest

- Porcelana
- i Szkło stołowe
- Kryształy - Galanteria
- Garnitury toaletowe
- Garnitury umywalniane

Olbymi wybór — niskie ceny

„Ozdoba“

św. Marcin 4
nr 14 061

NOTARJUSZ

na prowincji, blisko Poznania, poszukuje rutynowanej, biegłej na maszynie piszącej inteligentnej

STENOTYPISTKI

z stenografją, władającej językiem niemieckim, która już pracowała u notariusza. Oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zg 8436.

Dobry aparat radiowy

jest najmiłą rozrywką w domu

Nowe udoskonalone odbiorniki bateryjne, sieciowe i uniwersalne zawsze korzystnie w firmie

Poznańskie Tow. Telefonów

Poznań, Piekary 16/17

KAWALER

ziemianin, dzierżawca majątku 3000 mórg (woj. zach.) właściciel realności miejskiej wartości 250 tys. zł., lat 40, wysoki, dobrze sytuowany, z powodu braku znajomości

pragnie zapoznać pannę

religijną, gospodarną z dobrej rodziny, kochającą wieś — cel matrymonjalny. Rzecz traktuje się poważnie. Pośrednictwo znajomych mile widziane. Zgłoszenia łaskawie do Kurjera Poznańskiego zg 8416 o ile możliwe z fotografią, którą się zwraca.

Na Święta

Popularne WINIAKI
RUMY - ARAKI -
PONCZE - LIKIERY

Znakomite, treściwe prawdziwe wina gronowe:

- Węgierskie
- Francuskie
- Niemieckie
- Południowe
- Szampańskie

poleca

J. STRZELCZYK

Fabryka Likierów — Hurtownia Win
Poznań

Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedawców!

Sprzedaż detal.: Kantaka 11 Telefon: 30-55.

Pr 8600-51.03

przedstawiciela podróżującego

celem sprzedaży naszych łatwo sprzedanych rowerów „DIAMANT“

Panowie z branży, mogący się wykazać pierwszorzędnymi obrotami, będący naprawdę w dobrych stosunkach z detalistami, osiagający przez swą niestrudzoną czynność świetne wyniki, zechcą nadesłać wyczerpujące zgłoszenia z fotografią do

ELITE — DIAMANTWERKE

Aktiengesellschaft
SIEGMAR — SACHSEN ng 14304

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje pierwszorzędnej sily na stanowisko

KORESPONDENTA

polsko-niemieckiego. Znajomość buchalterji pożądana. Spieszne oferty z dołączeniem odpisów świadectw, dokładnym życiorysem, podaniem referencji i pensji do Kurjera Poznańskiego pod zg 8429.

ng 11 064

WINA i wódki świąteczne

tylko z firmy

Nyka & Posłuszny

Specjalny Skład Win istniej. od 1868 r.

Poznań, ulica Wrocławska 33/34
telefon 11-94

Przysięgli Dostawcy Win Mszalnych.

Pr 8597-5159

Lokale Przemysłowe

składające się z obszernych ubikacyj i podwórza, w całości lub częściowo

do wynajęcia

Administracja ul. Strzelecka nr. 14. Pr 8653-51.58

W Gnieźnie skład konfekcji i artykuł. męskich,

istniejący od 15 lat, dobrze zaprowadzony, z domem lub bez, dla szybko zdecydowanych reflektantów korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia ng 142-0

W. Konkiewicz — Poznań, St Rynek 8.

NA GWIAZDKĘ PIŻAMY PORANNIKI KRAWATY-SZALE-KAPELUSZE KOSZULE MARCELI DZIENNIK RATAJCZAKA 7 UL. WIELKA 1

Pg 4 95-49.31

Na Gwiazdkę po cenach znacznie niższych

poleca
W. KRUK

**BRYLANTY
ZŁOTO**

**SREBRO
ZEGARKI**

złotnik i jubiler
Poznań, 27-go Grudnia 6 zał. 1840

UWAGA! Wszelka biżuterja wykonana całkowicie we własnej pracowni.

PIJ CIE WINA KRAJOWE
TYLKO
GWARANTOWANE ZNAKIEM ZWIĄZKOWYM



Szkló okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp. szyby wystawowe i lustra Obrazy — — — Kit szklarski Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A. Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63. Pr 7911-18.171

Motopirin-Motor
PRZECIWI GRYPY

ZIOŁA I GÓR HARCU Dr. LAUERA
na łagodnym środku przeczyszczającym, usuwającym obrzęki, uporczywe zaparcia, wydalone substancje gnilne, zatrujące organizm

W Spółdzielczym Banku Kupiecko-Przemysłowym w Kościanie wolna jest od 1 stycznia 1935 roku posada drugiego członka zarządu
Zgłoszenia sil fachowych z odpisami świadectw, własnoręcznie pisanym życiorysem i podaniem żadanego wynagrodzenia przyjmuje do dnia 31 grudnia 1934 niżej podpisany. Złożenie kaucji jest konieczne. dg 4599
Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi.
Jan Roszak, prezes Rady Nadzorczej
Kościan, ul. Grodziska 32.

ŁYŻWY
Rodle i sanie
Łafarki powozowe
Dzwonki i termosy
Noże i widełce
Łyżki i łyżeczki
Młynki do kawy
Maszynki do mięsa
Puszki do chleba
Maszynki do chleba
Garnki emaljowane
Garnki aluminiowe
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań Szkoła 3.
Tel. 35-18 35-43
ng 13 965

ORYGINALNE PROSZEK MIGRENO-NEVOSIN R.M.S.W. N° 1599
ZK. FAB. Z KOGUTKIEM SA 3 RODKIM KOJACYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPY, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FAB. **KOGUTKIEM** W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.
ng 13 066

STEMPLE KROMCZYŃSKI
Św. MARCIN 47
Pr 7904

Pończochy — Swetry —
Wełną — Galanterję —
Bieliznę
najtaniej Tarę Amerykański Bielecka. Poznań, Stary Rynek 10.
Hurt. Detal. ng 14 286

Lokalu biurowego na parterze

poszukuje poważna instytucja poznańska przy Rynku Jeżyckim oraz przy Rynku Wildeckim lub w najbliższym sąsiedztwie.
Oferty do eksped. Kurjera Poznańskiego pod ng 1 4299
OBOWIĄZKIEM TWOJEM
KUPWAĆ jest na **GWIAZDKĘ** tylko **ODZIEŻ OCHRONNĄ I ZAWODOWĄ.**
A DLA DOMU gustowne, tanie i w dużym wyborze:
Fartuszek wiedeński Fartuszek sukale
czem zaoszczędzisz sobie podwójnych wydatków.
B. HILDEBRANDT, Poznań
Stary Rynek 73-74.
ng 13 956



Śledzie Dzielone
ryby morskie
z codziennych świeżych transportów oraz wszelkie gatunki wędlin i konserw rybnych poleca
Poznańska Centrala Ryb
Al. Marcinkowskiego 5
Filja Chwaliszewo 6,
telefon 25 71
dg 4590

Okazyjne kupno

Studebaker - Erskine limuzyna 5 osobowa, 6 cylindrowa — Tatra — karetka 2 cylindrowa
Peugeot otwarty — 4-ro cylindrowy
F. N. — limuzyna 4-ro cylindrowy
Oświęcim - Praga typ Piccolo limuzyna 4 osobowa — 4 cylindrowa
Reprezentacja Samochod. „Skody”
Strzelcka 14, tel. 13-41.
Pg 8659-51,69

Przedsiębiorstwo techniczno-mleczarskie

z dobrymi przedstawicielstwami, zaprowadzone, z towarem 20.000,— położone w centrum, sprzedamy. Do objęcia 30.000 złotych. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 2437.

Zarząd Miejski miasta Wielonia nad Notecią ogłasza **KONKURS**
na stanowisko Kierownika Elektrowni Miejskiej.
Warunki:
1. Nieprzekroczony wiek lat 35.
2. Obywatelstwo polskie.
3. Dokładna znajomość w samodzielnym kierownictwie technicznym i przepisów księgowości.
Posada jest do objęcia od 1 stycznia 1935 r.
Zgłoszenia z podaniem warunków oraz uwierzytelnionymi odpisami świadectw, własnoręcznie pisanym życiorysem i poświadczaniem obywatelstwa polskiego należy kierować do Zarządu Miejskiego w terminie do 29. 12. 1934 r. dg 4595

W związku z wiadomością pod tytułem „Ujęcie zuchwałego włamywacza”
gdzie ujęto niejakiego Jana Świderskiego z Gniezna, Grzybowo 27 poza nazwiskiem nie mam nic wspólnego.
Władysław Świderski,
Gniezno, 3 Maja 11, mleczarnia.
ng 14 320

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Jana Łuczaka w Poznaniu po wysłuchaniu wydziału wierzyteli co do możliwości przyjęcia propozycji ugodowej dłużnika wyznacza się termin ugodowy oraz termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzyteli na dzień 15 stycznia 1935 r. godz. 9 w gmachu tutejszego Sądu pokój 45. Propozycje ugodowe i oświadczenie wydziału wierzyteli są wyłożone w sekretariacie pokój 47 do wglądu przez zainteresowanych. Poznań, dnia 15 grudnia 1934. **Sąd Grodzki.**
ng 13 596

LICYTACJA WINA.
Dalszy ciąg licytacji wina węgierskiego przy ul. 27 Grudnia 14 w zwartek 20 grudnia i dni następne od godz. 10 począwszy.
Brunon Trzeczak
zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na woj. Poznańskie, Poznań, Wielkie Garbary 34. Tel. 21-26.
Pg 8658-51,60

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Nagłówek słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. Składowe nie stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów; w tem 5 nagłówekowych.

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

Na ogłoszenia szyfrowane
wymagające złożenia „zgłoszeń” lub „ofert” do „Kurjera Poznańskiego” za Nr...., prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku dolnym, lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia, abyśmy korespondencję, nie otwierając jej doręczyć mogli inserentowi.

Kurjer Poznański
Poznań,
św. Marcin 76
zdg 57 675

Przestrzec musimy zgłaszających się przed dołączeniem do ofert dokumentów oryginalnych, świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.
Adres inserenta wskazujemy (zamięscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego podając w ogłoszeniu „Wiadomość” lub „Adres” wskaże „Kurjer Poznański” Nr....
Administracja.

1. KAMIENICE
Dom centrum Bydgoszczy, dwupiętrowy suterrenami, przemysłowemu, garażem, trzymięzkaniowe (ciepłopokojowe) 50 000 sprzedam kamienie spieszne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 660

Wille
domek nowo pobudowany kupić w Poznaniu. Wpłaty 9 000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 38 596

Zamienie
wille dochodowa w Zakopanem, 7 pokoi, 2 werandy, kuchnie, światło elektryczne, wodociąg, ogród na wille dwumieszkanowa ogród pobliżu Poznania, gdzie szkoły, jezioro. Cena, opis, fotografia Kurjer Poznański dg 4 530

Wybór
kamienie, wille, poleca Gruszczyński, Pocztowa 29. zdg 36 611

2. PIENIĄDZ
Cichego
spółnika lub spółniczki z gotówką 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 774
15 000,—
do 20 000.— złotych poszukuje na pierwszy numer hipoteki bez Towarzystwa. Nieruchomość w Poznaniu, oprocentowanie do umowy. Łaskawe zgłoszenia Matczynski. Chwaliszewo 74.
Pg 8 301-82,570

4. OSOBISTE
Środa
— szukam zatrudnienia — gdzie moi znajomi siedzą? rzekł przechodząc — zapytany: „U Webera” —
ciastka
jedzą! (Nowe 4) ng 13 794

Kto
młodej, przedsiębiorczej ułatwi zaraz pożyczkę, osiągnięcie celu (dzielnica piękna). Zwrot termin zapewnić. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 582

6. OŻENKI
Kawaler
lat 29 urzędnik na stałej etatowej posadzie z braku znajomości, pragnie poznać pannę w wieku 19—23 lat, majątek dla wspólnego dobra pożądanym, lecz niekoniecznym. Cel matrymonjalny. Łaskawe oferty z fotografją która się zwraca do Kurjera Poznańskiego zdg 38 584

Gwiazdorku
przyniesi meza, milego starszaka, mogącego ofiarować dach bezdomnej trzydziestotrzylatniej wesołej szatynce. Oto w... skłiwą opiekę. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 781

Wisła i Głębcz
(450—550 metrów n.p.m.) Święta i wakacje zimowe w Beskidach Śląskich. Najlepsze tereny narciarskie. Stała szkoła narciarska (nauka zbiorowa, indywidualna). Zawody narciarskie, konkursy skoków, ślizgawka, tor hokejowy. Dancinigi. W sezonie zimowym taksy klimatycznej niema. Biuro informacyjne na dworcu. Pensjonaty otwarte zima: Bukowa, Danusia, Dziechcinka, Elżbietanka, Ewunia, Hotel Głębcz, Janka, Klonowa, Kresy, Książówka Ewangelicka, Leliwa, Malgorzatką, Olszyna, Orla, Piast, Romusia, Słoneczna, Uroczka, Warszawianka, Westalka, Wierchy, Zofjówka. dg 4 530

3. LETNISKA I UZDROWISKA
Zakopane
Pensjonat chrześcijański „Kosodrzew” ul. Chalubińskiego, centrum. Karkoszkowej, poleca pokoje z werandami, duża słońca, kuchnia smaczna, obfita. Zarząd. zdg 87 152

7. SPRZEDAŻE
Otworzyłem
dział zabawek, sprzedaje najtaniej. St. Pelczyński. 27 Grudnia 1. ng 13 931

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51
zdg 36 582

Meble używane
jadalnie, sypialnie, wszelkie inne przedmioty użytku domowego, biurowego korzystnie
Wielka 20
Okazyjny Skład. ng 13 948

Torebki damskie Parasole. Teki Manicury
Wiktor Czysz
Poznań Szkoła 11
naprzeciw Szpi-tala.
Pg 8409-50,5

Podarki poleca okazjnie „Lamus”
Strzelcka 1. Pg 8 148-57,486

Antyki
meble, obrazy, sztychy, porcelana, brzozy okazjnie sprzedaje
Antykwariat „Mars”
Wielkie Garbary 44. ng 14 185

Zegarki - brylanty złoto - srebro obrączki
ceny najniższe.
T. Gasiorski
św. Marcin 34. ng 14 100

Centralny Magazyn Mebli
Marjan Husko
św. Marcin 59
Meble dla każdego! Wielki wybór!
Mikołaje czekoladowe
pierniki na czystym miodzie, ozdoby choinkowe, bombonierki itp. najtaniej w składzie fabrycznym Śledziński, Wroniecka 17.
ng 25 188

